

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. o zapłatę skierowane przeciwko J. Ś. i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że dnia 22 sierpnia 2011 r. matka pozwanej Z. M. zawarła z powodowym bankiem umowę pożyczki Nr (...) na kwotę 18.060,00 zł z obowiązkiem zwrotu pożyczonej sumy do dnia 25 sierpnia 2016 r. wraz z odsetkami, prowizją oraz innymi należnymi opłatami. Spłata pożyczki miała następować w ratach annuitetowych, w wysokości po 440,93 zł miesięcznie, płatnych w dniu 25-tego każdego miesiąca, a odsetki kapitałowe w dniu zawarcia umowy wynosiły 16,12 % w stosunku rocznym. Zawierając umowę pożyczki, Z. M. podpisała deklarację zgody na objęcie ochroną ubezpieczeniową z tytułu ryzyka śmierci, trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, trwałego inwalidztwa, pobytu w szpitalu, ryzyka utraty pracy, czasowej niezdolności do pracy lub poważnego zachorowania. W deklaracji tej pożyczkobiorczyni, zgodnie z warunkami ubezpieczenia, jako uprawnionego i uposażonego do odbioru wszelkich świadczeń wynikających z umów ubezpieczenia do czasu całkowitej spłaty zadłużenia z tytułu mowy pożyczki (z wyjątkiem dodatkowego świadczenia, wypłaconego w przypadku śmierci w następstwie nieszczęśliwego wypadku) wskazała powodowy bank. Zgodnie z § 17 zawartej umowy, pożyczkobiorczyni miała prawo do rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej w czasie trwania okresu spłaty pożyczki, a wówczas przysługiwał jej zwrot kwoty, stanowiącej równowartość składki ubezpieczeniowej za niewykorzystany okres ochrony ubezpieczeniowej poprzez zarachowanie jej na poczet spłaty zadłużenia w zakresie kapitału pożyczki. Koszt ochrony ubezpieczeniowej pokrywany przez konsumenta z kwoty udzielanej pożyczki wynosił 3.060,00 zł. Stosownie natomiast do § 26 ust. 1 umowy, wygasła ona w przypadku śmierci pożyczkobiorczyni i w takiej sytuacji bank miał dochodzić zaspokojenia swoich należności z prawnych zabezpieczeń spłaty pożyczki, jeżeli były ustanawiane, oraz od osób odpowiedzialnych za długi spadkowe.

W dacie zawierania umowy ze Z. M. powód korzystał z grupowego ubezpieczenia (...) Towarzystwa (...) na (...) SA. Zgodnie z treścią rozdziału 11 pkt 5 Szczególnych Warunków (...) dla (...) Banku (...) S.A., odpowiedzialność ubezpieczyciela była wyłączona w przypadku, gdy zajście zdarzenia objętego ubezpieczeniem nastąpiło w wyniku następstw i konsekwencji chorób stwierdzonych przez lekarza przed dniem rozpoczęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wypadków zaistniałych przed tym dniem.

Sąd I instancji ustalił także, że pracownik powodowego banku, zawierając ze Z. M. umowę pożyczki, nie pytał, czy przeszła jakąś poważną chorobę. W dacie zawarcia umowy matka pozwanej nie wiedziała, że jest chora na nowotwór; jej choroba miała nagły i gwałtowny przebieg. Z. M. zmarła dnia 24 października 2011 r., a postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 1 marca 2012 r., wydanym w sprawie II Ns 1763/11, stwierdzono, że spadek po niej nabyła na podstawie ustawy jej córka J. Ś. w całości. W piśmie z dnia 28 kwietnia 2014 r., (...) Towarzystwo (...) na (...) SA poinformowało powoda, iż nie znajduje podstaw do wypłaty świadczenia z powodu śmierci Z. M., albowiem w oparciu o otrzymaną dokumentację medyczną stwierdzono, że pożyczkobiorczyni zachorowała przed dniem rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, co z uwagi na treść rozdziału 11 pkt 5 Szczególnych Warunków (...) dla (...) Banku (...) S.A., wyklucza odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Dnia 5 sierpnia 2014 r. powód wystawił przeciwko pozwanej bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), a w dniu 8 sierpnia 2014 r. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z wnioskiem o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności; postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2014 r., wydanym w sprawie II 1 Co 5225/14, wniosek został oddalony. Zgodnie z wyciągiem z ksiąg bankowych z dnia 13 stycznia 2015 r., powodowi przysługuje wobec pozwanej z tytułu umowy pożyczki Nr (...) z dnia 22 sierpnia 2011 r. roszczenie o zapłatę kwoty 19.308,96 zł, na którą składa się kapitał w wysokości 17.885,94 zł oraz odsetki w wysokości 1.423,02 zł. Od dnia wystawienia wyciągu do dnia 15 stycznia 2015 r., od kwoty niespłaconej należności głównej naliczane są dalsze odsetki ustawowe, zaś od dnia

wytoczenia powództwa do dnia zapłaty bank nalicza odsetki ustawowe od sumy należności głównej i odsetek tj. od kwoty 19.308,96 zł.

J. Ś. otrzymuje wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.600,00 zł miesięcznie i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z mężem pobierającym rentę inwalidzką w kwocie 800,00 zł miesięcznie. Na ich utrzymaniu pozostaje syn, który studiuje na Politechnice (...). Pozwana wraz z rodziną zamieszkuje w domu jednorodzinnym, stanowiącym współwłasność jej męża i jego brata, nie ma żadnych oszczędności, a wydatki na utrzymanie pochłaniają cały dochód rodziny.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd meriti uznał, że powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu. Odnotował, że strona powodowa wywodzi swoje żądanie z faktu, iż pozwana – jako spadkobierczyni pożyczkobierczyni – zobowiązana jest co do zasady do spłaty długu wynikającego z umowy zawartej przez spadkodawczynię z powodem, ponieważ zgodnie z treścią art. 922 § 1 k.c., prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi czwartej Kodeksu cywilnego. Sąd stwierdził, że pozwana nie kwestionowała faktu, iż nabyła w całości spadek po Z. M. oraz faktu zawarcia przez jej matkę umowy pożyczki; kwestią sporną była natomiast w rozpoznawanej sprawie wysokość żądania pozwu oraz zagadnienie przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia, pozwana stanęła bowiem na stanowisku, że skoro roszczenie z umowy pożyczki stało się wymagalne z dniem śmierci pożyczkobierczyni, tj. 24 października 2011 r., uległo przedawnieniu z dniem 25 października 2014 r., zaś pozew wniesiono dopiero w styczniu 2015 roku.

Co do tej ostatniej kwestii Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanej, argumentując, iż wbrew jej stanowisku bieg terminu przedawnienia roszczenia uległ przerwaniu wskutek złożenia przez wierzyciela wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, przy czym nieistotne w tym kontekście jest to, czy ów wniosek został przez Sąd uwzględniony. Wobec tego bieg terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia został przerwany dnia 8 sierpnia 2014 r., kiedy to powód wystąpił z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, co oznacza, że w dniu złożenia pozwu, tj. dnia 16 stycznia 2015 r., roszczenie to nie było jeszcze przedawnione.

Sąd meriti uznał natomiast za trafny zarzut pozwanej, że strona powodowa nie udowodniła wysokości swojego żądania. Stanowisko takie uzasadnione zostało argumentem, iż powód nie przedstawił precyzyjnego sposobu wycięcia kwoty dochodzonej pozwem, poprzestając jedynie na przedłożeniu wyciągu z ksiąg banku. Sąd powołał się przy tym na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., P 7/2009, uznający, że art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.) – w części, w jakiej nadawał moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta – był niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zd. 1 i art. 76 Konstytucji RP, albowiem utrudniał konsumentowi przeprowadzenie dowodu nieistnienia dochodzonego przez bank roszczenia bądź wykazanie innej wysokości takiego roszczenia, a także podniósł, że obecnie obowiązuje art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.), zgodnie z którym moc prawna dokumentów urzędowych w postaci wyciągów z ksiąg bankowych nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym. W konsekwencji, zdaniem Sądu I instancji, dokumenty przedłożone przez stronę powodową potwierdzają jedynie sam fakt zdarzenia, nie stanowią jednak dowodu na istnienie i wysokość wierzytelności, pozbawiają bowiem Sąd możliwości weryfikacji dochodzonej pozwem kwoty. Sąd meriti zwrócił również uwagę na fakt, iż przedmiotowa umowa pożyczki była ubezpieczona, zaś powód nie wyjaśnił, dlaczego nie odwołał się od decyzji ubezpieczyciela, który odmówił objęcia przedmiotowej umowy pożyczki ochroną ubezpieczeniową. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 16.354,23 zł wraz ustawowymi odsetkami od kwoty 14.931,20 zł od dnia 13 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.423,03 zł od dnia 16 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Chociaż w apelacji zaznaczono, że wyrok został zaskarżony w całości – a Sąd Rejonowy wszakże orzekł merytorycznie co do całej żądanej pierwotnie pozwem

kwoty, nie podejmując wymaganych przez procedurę czynności i rozstrzygnięć w związku z ograniczeniem roszczenia dokonany w piśmie złożonym dnia 22 stycznia 2016 r. – to jednak fakt częściowego cofnięcia pozwu, wskazana wartość zaskarżenia i treść wniosków apelacyjnych jasno wskazują, że intencją skarżącego było w rzeczywistości zaskarżenie rozstrzygnięcia jedynie co do dochodzonych roszczeń w zakresie wskazanym we wnioskach złożonego środka zaskarżenia. Orzeczeniu Sądu I instancji zarzucono naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 245 k.p.c. polegające na zaniechaniu wszechstronnej oceny zebranego materiału, co doprowadziło do błędnej oceny wiarygodności i mocy dowodu w postaci wyciągu z ksiąg bankowych wyrażającej się w całkowitym pominięciu charakteru tego dowodu jako dokumentu prywatnego i bezzasadnym pozbawieniu go mocy dowodowej, pomimo że pozwana nie przedstawiła jakichkolwiek środków dowodowych, które wskazywałyby na odmienną wysokość zadłużenia niż wynikająca ze złożonego wyciągu;

2. art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przerzuceniu na powoda obowiązku udowodnienia jego wysokości, podczas gdy to strona pozwana wywołała skutki prawne z przedstawionego twierdzenia ograniczającego się do kwestionowania spornego zadłużenia;

3. art. 366 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy pozwana odpowiada z tytułu dochodzonego przez powoda roszczenia jako dłużnik z tzw. solidarności niewłaściwej wraz z ubezpieczycielem zaciągniętej pożyczki, a powodowemu bankowi przysługuje prawo wyboru dłużnika, od którego dochodzić będzie spłaty całości lub części długu, co też uczynił, kierując powództwo przeciwko pozwanej w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Chociaż niektóre z zarzutów apelacyjnych są trafne, to jednak dokonana przez Sąd odwoławczy z urzędu kontrola zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego przesądziła o konieczności oddalenia złożonego środka zaskarżenia.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, który – nie kwestionując tego, że złożony do akt wyciąg z ksiąg bankowych ma w niniejszym postępowaniu moc jedynie dokumentu prywatnego – wywodzi, iż Sąd Rejonowy bezzasadnie i z naruszeniem przepisów procedury cywilnej pominął ten dowód przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy. Przypomnieć należy, że w myśl art. 245 k.p.c. wyciąg taki jest dowodem jedynie tego, że osoby pod nim podpisane złożyły zawarte w nim oświadczenie, trudno zatem powiedzieć, w jaki sposób dowód taki mógłby być przydatny dla ustalenia zupełnie innej okoliczności, a mianowicie istnienia i wysokości spornej należności. Rację ma natomiast autor apelacji, twierdząc, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego doszło do uchybień związanych z oceną przez Sąd rozkładu ciężaru dowodu pomiędzy stronami, co doprowadziło do oddalenia powództwa z uwagi na nieudowodnienie wysokości dochodzonego roszczenia. Zadaniem powoda w niniejszym procesie było bowiem wykazanie, że Z. M. złożyła oświadczenie woli, którego skutkiem prawnym było to, że w ramach udzielonej pożyczki powstała po jego stronie wierzytelność w określonej wysokości i taki też dowód przeprowadził, przedstawiając umowę, z której postanowień wynika, że obowiązkiem pożyczkobiorczyni (a zatem także pozwanej jako jej następcy prawnego) był zwrot kwoty 18.060,00 zł, odsetek ustawowych według ustalonej w umowie stopy za okres korzystania przez Z. M. z kapitału, jak również złożył do akt wezwanie do zapłaty wraz z dowodem doręczenia, poświadczające moment wymagalności przysługującego mu roszczenia, uzasadniający naliczanie odsetek ustawowych na podstawie art. 481 § 1 k.c. W oparciu o te dowody Sąd bez przeszkód miał możliwość zweryfikowania, czy powodowy bank ma prawo domagać się kwot wymienionych w wyciągu z ksiąg bankowych, który można w tym wypadku potraktować jako uzupełnienie i doprecyzowanie twierdzeń faktycznych pozwu. Na marginesie można odnotować, że z dowodów tych wynika także, że żądana pierwotnie kwota z tytułu zwrotu kapitału winna zostać zmniejszona w myśl postanowień umownych poprzez pomniejszenie jej o część składki ubezpieczeniowej podlegającej zwrotowi w związku z niewykorzystaniem całości okresu ochrony ubezpieczeniowej – co zostało uwzględnione przez samego powoda poprzez ograniczenie żądania pozwu – a dalszą tego konsekwencją winno być ustalenie, iż w związku z tym przepisy

prawa materialnego zastosowane do okoliczności sprawy nie dają podstawy do uwzględnienia w całości żądania z tytułu odsetek ustawowych za opóźnienie, jako że redukcja długu pozwala na naliczenie tych odsetek jedynie od niższej kwoty zadłużenia. Podkreślić jednak trzeba, że stosownie do art. 6 k.c. dochodzący swoich roszczeń wierzyciel – po wykazaniu, że jego dłużnik złożył oświadczenie woli, z których przepisy prawa materialnego pozwalają wywieść określony zakres jego zobowiązań – nie ma obowiązku wyjaśniać, dlaczego domaga się od niego zapłaty kwot niższych, mieszczących się jednak w tym zakresie, ponieważ nie są to okoliczności, z których wywodzi on skutki prawne. To dłużnik, jeśli twierdzi, że zakres jego zobowiązań się zmniejszył wskutek zdarzeń, do jakich doszło po zawarciu umowy – czy to wskutek dokonania zapłaty, czy też z powodu wygaśnięcia wierzytelności kontrahenta z innych przyczyn – powinien te fakty udowodnić, ponieważ ich ewentualne wykazanie pozwoli Sądowi uwzględnić jego stanowisko procesowe i oddalić powództwo w określonym zakresie. Przyznać więc trzeba rację skarżącemu w odniesieniu do twierdzenia o niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd I instancji art. 6 k.c., choć równocześnie myli się on, wywodząc, że wykazał swoje roszczenia wyciągiem z ksiąg bankowych; w rzeczywistości rozmiar jego wierzytelności możliwy był do ustalenia na podstawie innych złożonych przez niego dowodów, zaś pozwana – wbrew ciężącemu na niej obowiązkowi dowodowemu – nie udowodniła okoliczności, z których wynikałoby, że rozmiar ten w rzeczywistości jest niższy.

Trudno podzielić zarzut apelacji o błędnym niezastosowaniu w niniejszej sprawie przez Sąd meriti art. 366 § 1 k.c., skoro powództwo zostało oddalone już z powodu nieudowodnienia jego wysokości, a tym samym Sąd meriti nie miał żadnego powodu, by przepis ten stosować; nie sposób nie odnotować jednak, że przepis ten nie mógłby w żadnym razie znaleźć zastosowania w sprawie, zważywszy, że sam skarżący przyznaje, iż w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi solidarność dłużników, o której mowa w tym przepisie. Faktem jest natomiast, że bankowi przysługują roszczenia z dwóch różnych umów względem dwóch różnych osób i co do zasady ma prawo je realizować według własnego uznania; takie uprawnienie daje mu jednak nie przepis ustawy – w szczególności art. 366 § 1 k.c. – ale same postanowienia zawartych umów, z tym tylko zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalniałoby drugiego do wysokości dokonanej zapłaty.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić trzeba, że zebrany materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż powodowi przysługuje przynajmniej w pewnym zakresie dochodzone pozwem roszczenie wobec pozwanej, a przedstawione dowody umożliwiają ostatecznie wyliczenie jego wysokości. Nie oznacza to jednak, że powództwo winno być uwzględnione, ponieważ okoliczności rozpoznawanej sprawy nakładają na Sąd – także rozpoznający sprawę na etapie postępowania odwoławczego – obowiązek rozważenia z urzędu, czy dochodzenie tego roszczenia przez bank może być uważane za wykonywanie prawa, a tym samym – czy zasługuje ono na udzielenie mu ochrony prawnej.

Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny i orzecznictwa, zastosowanie przepisu art. 5 k.c. może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych – czyli w takich, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawnych prowadziłoby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w nim zasadę współzycia społecznego – a przy tym wymaga wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu z konkretnym stanem faktycznym (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, LEX nr 141394, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 14 września 2016 r., I ACa 346/16, Legalis nr 1522791, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 24 lutego 2016 r., I ACa 1140/15, Legalis nr 1470204, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 grudnia 2015 r., V ACa 189/15, Legalis nr 1399128). Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/97, OSP 1968/10/210, czy w wyroku z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, LEX nr 82293).

Analizując okoliczności przedmiotowej sprawy, Sąd II instancji doszedł do przekonania, iż należy ona do takiej właśnie kategorii spraw wyjątkowych, w związku z czym zastosowanie na jej gruncie art. 5 k.c. jest uzasadnione. Z okoliczności tych wynika bowiem, że bank działający jako przedsiębiorca zawarł ze Z. M. jako konsumentem umowę, uzależniając udzielenie pożyczki od zawarcia umowy ubezpieczenia, której koszty ponosiła pożyczkobiorczyni, ale której wyłącznym beneficjentem w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego miał być bank; Z. M. – choć zapłaciła całość należnej składki – w myśl postanowień umownych nie mogła mieć nawet żadnego wpływu na realizację

przez bank roszczeń z umowy ubezpieczenia w przypadku, gdyby doszło do zdarzenia, które mogłoby uzasadniać wypłatę świadczenia. W ocenie Sądu II instancji umowne uregulowanie sytuacji prawnej stron w ten sposób, że zaciągający pożyczkę konsument pokrywa koszty ubezpieczenia stanowiącego zabezpieczenie jego zobowiązania na wypadek, gdyby z przyczyn od niego niezależnych – jak śmierć, nagła choroba czy nieszczęśliwy wypadek – nie był w stanie pożyczki spłacić, z jednoczesnym pozostawieniem wyłącznemu uznaniu banku jako przedsiębiorcy realizacji roszczeń o spełnienie świadczenia stanowiącego ekwiwalent uiszczonej składki, jest rozwiązaniem krzywdzącym dla pożyczkobiorcy i jawnie – jak również bezzasadnie – przyznającym bankowi przywileje wykraczające poza zasady uczciwego obrotu. W tych okolicznościach dochodzenie przez bank roszczenia przeciwko samemu pożyczkobiorcy (bądź jego następcy prawnemu) w sytuacji zajścia wypadku ubezpieczeniowego (np. śmierci pożyczkobiorcy) mogłoby zostać uznane za czynienie ze swego prawa użytku zgodnego z zasadami współżycia społecznego tylko pod pewnymi warunkami i w określonych okolicznościach. Zważywszy bowiem na zgodną intencję stron umowy pożyczki w zakresie zabezpieczenia wykonania zobowiązań konsumenta na wypadek, gdyby on sam nie był w stanie im zadośćuczynić z przyczyn przez siebie niezawinionych, oraz opłacenie przez konsumenta – w ramach kosztów pożyczki – składki ubezpieczeniowej, w zamian za co miał on uzasadnione prawo oczekiwać w objętych umową przypadkach ochrony ubezpieczeniowej, należałoby uznać za właściwe, by przedsiębiorca, postępując zgodnie z zasadami współżycia społecznego i uczciwości wymaganej w obrocie cywilnym, w pierwszej kolejności dołożył wszelkich dostępnych mu starań i środków, by skorzystać z opłaconego przez kontrahenta zabezpieczenia i zrealizować chroniące pożyczkobiorcę roszczenie względem ubezpieczyciela. Jeśli tych starań w oczekiwanym i leżącym w jego możliwościach zakresie nie dołoży, ale zamiast tego zdecyduje się na dochodzenie roszczeń z umowy pożyczki wprost wobec pożyczkobiorcy, słuszne wydaje się Sądowi II instancji, by odmówić powodowi w takiej sytuacji ochrony prawnej, oceniając jego działania jako czynienie ze swego prawa użytku jawnie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Bank winien więc – aby uchronić się przed tego rodzaju oceną jego postępowania i wiążącymi się z nią konsekwencjami – przy dochodzeniu swego roszczenia wobec pożyczkobiorcy wykazać równocześnie przed Sądem, że mimo zajścia wypadku usprawiedliwiającego co do zasady wypłatę ubezpieczenia rzeczywiście zaszły okoliczności wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela – a wobec tego nie było uzasadnionych podstaw do dochodzenia roszczeń z umowy ubezpieczenia i byłoby to oczywiście bezcelowe – bądź też że w przypadku, gdy zajście tego rodzaju okoliczności mogło budzić wątpliwości, wyczerpał drogę prawną pozwalającą na rozstrzygnięcie sporu z ubezpieczycielem w tym przedmiocie.

W realiach rozpoznawanej sprawy powód jednak wykazał jedynie, że wystąpił do ubezpieczyciela o wypłatę świadczenia z tytułu śmierci pożyczkobiorczyni Z. M., lecz w piśmie z dnia 21 stycznia 2014 roku otrzymał odpowiedź odmowną – i na tym poprzestał. Bank nie skorzystał z możliwości wniesienia odwołania lub dochodzenia roszczeń na drodze sądowej, ani też nie wykazał w toku niniejszego postępowania, iż nie zachodziły do tego uzasadnione podstawy w związku z oczywistym zaistnieniem faktów wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela. Jak już powiedziano wyżej, Sąd odwoławczy jest zdania, że tylko w takich przypadkach możliwe byłoby w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – zwłaszcza mając na uwadze fakt unormowania sytuacji prawnej stron umowy pożyczki w zakresie ochrony ubezpieczeniowej spłaty pożyczki z inicjatywy będącej przedsiębiorcą strony powodowej – uznanie uprawnienia banku w zakresie skierowania powództwa przeciwko następcy prawnemu pożyczkobiorcy za zasługujące na ochronę prawną świetle zasad współżycia społecznego. W przeciwnym wypadku dochodzone pozwem roszczenia musiały zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c., a tym samym rozstrzygnięcie zawarte w sentencji zaskarżonego wyroku jest trafne. Apelacja podlega oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c., a zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej, wyliczoną na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).